



**DOROTA BAREŁA**

redaktor wydania

Z podziwem patrzę na osoby kultywujące dawne, wielkanocne tradycje (s. III). Gospodynie, które godzinami potrafią przygotowywać pisanki, haftować obrusy na świąteczny stół, równocześnie przekazując te zwyczaje kolejnym pokoleniom. Wspólne przygotowanie takich drobiazgów może stać się okazją do umacniania więzów rodzinnych. Na pewno dużo zdrowsze dla psychiki i życia rodzinnego niż przesiadywanie w tym czasie przed komputerem czy telewizorem. Pomyślmy też, co tę jedność może budować w trakcie samych świąt. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Długopole Górne: EMOCJE TRIDUUM PASCHALNEGO
- DZIERŻONIÓW: Odkryłam miłość miłosierną
- Panorama parafii: NARODZENIA NMP W KIELCZYNIE

### CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!

Kochani Czytelnicy!  
Prosimy,  
byście przyjęli  
nasze serdeczne,  
wielkanocne życzenia.  
Niech Dobra Nowina  
o triumfie  
Zmartwychwstałego  
przemiana nasze życie.  
Niech będzie ocaleniem  
naszej nadziei,  
sensem naszej wiary  
i żarem naszej miłości.  
Bóg jest po naszej stronie!  
Alleluja!  
REDAKCJA



Obchody Dnia Młodzieży w diecezji

## Zjednoczeni



KS. MAREK JODKO

Dzień Młodzieży to czas, gdy młodzi gromadzą się wokół swego biskupa.

Tak stało się tylko w Wałbrzychu (s. VI), choć także w Świdnicy i Kłodzku uroczystie świętowano Dzień Młodzieży. Delegatami biskupa na obchody do tych miast byli odpowiednio: ks. infułat K. Jandzszak i wikariusz generalny, ks. prałat A. Bałabuch. Program zapropnowa-

ny w katedrze ograniczył się do Mszy św. i montażu słowno-muzycznego w wykonaniu uczniów świdnickiego Gimnazjum nr 3. W Kłodzku natomiast po Mszy św. i poczęstunku, KSM i zespół Shema Israel z Nowej Rudy Słupca przedstawił spektakl „Misterium Krzyża”.

**Przejmująca scena „Pieta” z misterium w wykonaniu noworudzkiej młodzieży**

XRT

## Z PALMAMI DO KATEDRY PO RAZ SIÓDMY



ROMAN TOMASZCZUK

Po raz siódmy Świdnicki Ośrodek Kultury (ŚOK) przeprowadził Konkurs na Palmę Wielkanocną. Kilcumetrowe palmy swoją różnorodnością i pomysłowością wykonania budziły podziw i uznanie. Jury zdecydowało, że pierwsze miejsce zajęły palmy przygotowane przez SP w Lubachowie i SP w Bystrzycy Górnej. Wszystkie zgłoszone do konkursu palmy wzięły udział w uroczystej procesji, którą poprowadził ks. bp I. Dec. On też przewodniczył Mszy św., podczas której księża K. Iwaniszyn, K. Kowcz i W. Zmysłowski oraz połączone chóry, seminaryjny i katedralny, wykonali Pasję według św. Marka. Tegoroczna katedralna liturgia Niedzieli Palmowej miała wyjątkowo uroczystą oprawę. ■

**W procesji z palmami wzięł udział zespół tańca ludowego „Krag”, działający przy ŚOK-u**

## Barka dla Papieża



Wieczorem parafianie zgromadzili się przy pomniku Jana Pawła II, aby jeszcze raz wspólnie modlić się w jego intencji

**ŚWIERKI.** Nie tylko w dużych miastach pamiętano o rocznicy śmierci Jana Pawła II. Także mieszkańcy niewielkich wsi uczcili w niedzielę 2 kwietnia Papieża Polaka. Tak było w małej miejscowości Świerki przy drodze wiodącej z Wałbrzycha do Nowej Rudy. Podczas porannych Mszy św. parafianie, którzy przyszli modlić się w intencji kanonizacji Ojca Świętego, mogli wysłuchać także fragmentów jego homilii i przemówień. Tego dnia uczestnicy uroczystości w Świerkach spotkali się jeszcze raz – wieczorem na placu, który, staraniem tamtejszego proboszcza oraz lokalnych władz, otrzymał niedawno imię Jana Pawła II. Tam przy pomniku Papieża Polaka zapalono znicze i modlono się w jego intencji. Dokładnie o 21.37 zawyły syreny wozów strażackich. Na koniec parafianie odśpiewali ulubioną przez Ojca Świętego „Barkę”.

## Modlitwa przy pomniku

**ŚWIEBODZICE.** Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem bpa Ignacego Deca rozpoczęła obchody rocznicy śmierci Jana Pawła II w Świebodziach. Eucharystię odprawiono 2 kwietnia o godz. 18.00 w tamtejszym kościele pw. św. Mikołaja. Oprócz licznie przybyłych mieszkańców miasta w Mszy uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz. Nie za-

brakło także uczniów tamtejszych szkół wraz ze swoimi sztafardami oraz reprezentantów wszystkich ważnych instytucji i stowarzyszeń działających w Świebodziach. O 21.00 na placu Jana Pawła II odbyło się spotkanie modlitewne pod pomnikiem Ojca Świętego. Dokładnie 37 minut później, w godzinę jego śmierci, mieszkańcy miasta zapalili tam znicze.



Przy portrecie Papieża wartę honorową trzymały harcerki ZHR

## Pamiętali o patronie

**ŻARÓW.** Msza św., odczytanie aktu erekcyjnego pod pomnik poświęcony polskiemu papieżowi, projekcja filmu przedstawiającego, jak mieszkańcy tego miasta przeżywali śmierć Jana Pawła II, montaż modlitewno-muzycz-

ny – tak 2 kwietnia obchodziło rocznicę śmierci Papieża gimnazjum im. Jana Pawła w Żarowie. Uczestnicy ustawili przed szkołą serce ze zniczy, obejrzeni także wystawę pocztówek i znaczków z pontyfikatu Ojca Świętego.



Podczas uroczystości wystawiono księgę pamiątkową

## Najpiękniejszy wiersz

**WIRY.** Już w marcu w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Wirach zorganizowano konkurs plastyczny, poświęcony patronowi placówki „W oczach uczniów”. Szkoła ogłosiła także Diecezjalny Konkurs na wiersz o Ojcu Świętym. Jego rozstrzygnięcie nastąpi w maju. Do udziału w nim zaprosili okoliczne placówki edukacyjne. Cały tydzień poprzedzający rocznicę śmierci Papieża w klasach odbywały się po-

gadanki i specjalne lekcje poświęcone Janowi Pawłowi II. 31 marca w szkole odbył się uroczysty apel, przygotowany przez uczniów klas młodszych, upamiętniający Ojca Świętego, a także wspólna modlitwa w jego intencji. W poniedziałek, 3 kwietnia o godzinie 8.00, uczniowie wraz z nauczycielami uczestniczyli we Mszy św. w intencji Papieża. Po Eucharystii dzieci zapaliły znicze pod krzyżem obok kościoła.

## Łańcuch młodych ludzi

**WAŁBRZYCH.** W poniedziałek 3 kwietnia uczniowie wielu wałbrzyskich szkół uczcili pamięć Papieża Polaka, organizując Łańcuch Pojednania i Pokoju. Łańcuch jest inicjatywą uczniów Publicznego Gimnazjum nr 7 w Wałbrzychu. Szkoła ubiega się o nadanie jej imienia Jana Pawła II. W poniedziałek dziesięć minut przed 12.00 młodzież wyszła przed

szkoły, gdzie utworzyła łańcuch. Spotkanie trwało do południa. Wówczas w mieście zawyły syreny. Potem pamięć Jana Pawła II uczczona została minutą ciszy. Uczniowie gimnazjum nr 7 przemarszerowali przed kościół, gdzie rok temu utworzyli krzyż ze zniczy. Tym razem wyrazem wdzięczności i pamięci o Papieżu było ogromne serce.

## Słowo naszego Biskupa

**CHRYSZTUS  
ZMARTWYCHWSTAŁ**

Kiedy dziś na nowo przyjmujemy orędzie wielkanocne o zmartwychwstaniu, kiedy znów przeżywamy świąteczną radość, mówimy sobie, że warto żyć, że warto się trudzić, że warto poświęcać się dla drugiego człowieka, tak jak Jezus poświęcił się, włącznie ze swoim życiem. Warto dobrze czynić, bo nic nie przypadnie, wszelkie dobro będzie uwiecznione, będzie na wieki jaśnieć, będzie zdobić niebieski dom.

Będzie tak, bo Chrystus zmartwychwstał. A więc nie marnuj czasu. Podejmij nowy styl życia. Nie bój się dać poniżyć, upokorzyć, a nawet ubiczować. Przetrzyмай – wygrasz, bo Chrystus zmartwychwstał. Porządkuj swoje życie. Naśladuj Chrystusa. On Ci pokazuje, że do chwały zmartwychwstania idzie się z krzyżem, do Wielkiej Niedzieli idzie się przez Wielki Piątek. Ile więc dajesz z siebie innym? Jak się poświęcasz? Chcesz kiedyś zmartwychwstać? Zmartwychwstaniesz pod jednym warunkiem, jeśli uwierzysz, że Chrystus umarł z miłości do ciebie, za twoje grzechy, i jeżeli sam będziesz miłował, to znaczy poświęcał się dla drugich. Jeśli to będziesz czynił, będziesz na drodze do zmartwychwstania, do wiecznego życia z Bogiem.

Niech nam będą drogic, dziś nam ogłoszone, słowa św. Pawła: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście, bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,1–3). Nie wolno nam zatem patrzeć tylko na ziemię. To nie jest dom naszego stałego zameldowania.

**BP IGNACY DEC**

## Pisanki papierem haftowane

# Sposób na jajko

Zwykła bibuła, zwinięta w cienie, długie nitki, klej, którym mocuje się je do wydmuszki i... wiertarka dentystyczna.

Za pomocą tych narzędzi Mariola Matła z Różanki koło Międzyzlesia przygotowuje pisanki.

Zaskakują też motywy na jajkach. Oprócz tradycyjnych wzorów pojawiają się grzybki, bociany, łabędzie, kolibry, a nawet róże.

**Gdy wszyscy jeszcze śpią**

– Przy wykonywaniu pisanek potrzeba precyzji i dokładności, bo zwinięta bibuła, którą wypełniam tło, jest cienka, a przy tym mocno lepi się do rąk – wyjaśnia pani Mariola. – Trudno jest też odpowiednio ułożyć różne odcienie koloru, które w niektórych wzorach naśladują światłocien.

**Nigdy nie zdarza się zrobić dwóch identycznych pisanek. Nawet jeśli powtarza jakiś motyw, na drugim jajku nie da się go rozłożyć w identyczny sposób**

Znajomi dziwią się, że tak pracowite (jedną pisanekę okleja się ok. pięciu godzin, a pani Mariola często zaczyna pracę o godz.



ZDJĘCIA DOROTA BAREŁA

4 rano, by – zanim mąż i córki wstaną – wykonać chociaż tło) zajęcie sprawia mi przyjemność – dodaje. – Wiedzą przecież, że z natury jestem żywiołowa. A ja chwytam za bibułę pchana ciekawością, jaki tym razem będzie efekt końcowy.

**Koronka na skorupce**

Pomysł wykonywania pisanek tym sposobem powstał trzy lat temu, gdy dostała w prezencie jednokolorowe jajko wyklejane bibułą. Od dwóch lat mąż pani Marioli wycina w nich wiertarką dentystyczną wzory, niczym w serwetkach wykonanych haftem Richelieu.

Do tej pory wykonali ponad tysiąc pisanek.

**DOROTA BAREŁA**

U góry: **Najpierw obmyślałam projekt, później szkicuję na papierze – mówi Mariola Matła. – Nie rysuję wzoru na jajku, ale przenoszę go bezpośrednio za pomocą bibuły.**

U góry: **Czarne tło i kontrasty – to dla pani Marioli jedne z ulubionych pisanek.**

Po prawej: **Wiertarką dentystyczną można wycinać precyzyjne wzory lub wykonać koszyczek, do którego wkłada się figurkę z modeliny.**



O leżajskich „turkach”,  
pielgrzymowaniu  
do ojczyzny Jezusa  
i sposobie na Wielkanoc  
z ks. bp. Ignacym  
Decem rozmawia  
ks. Roman Tomaszczuk

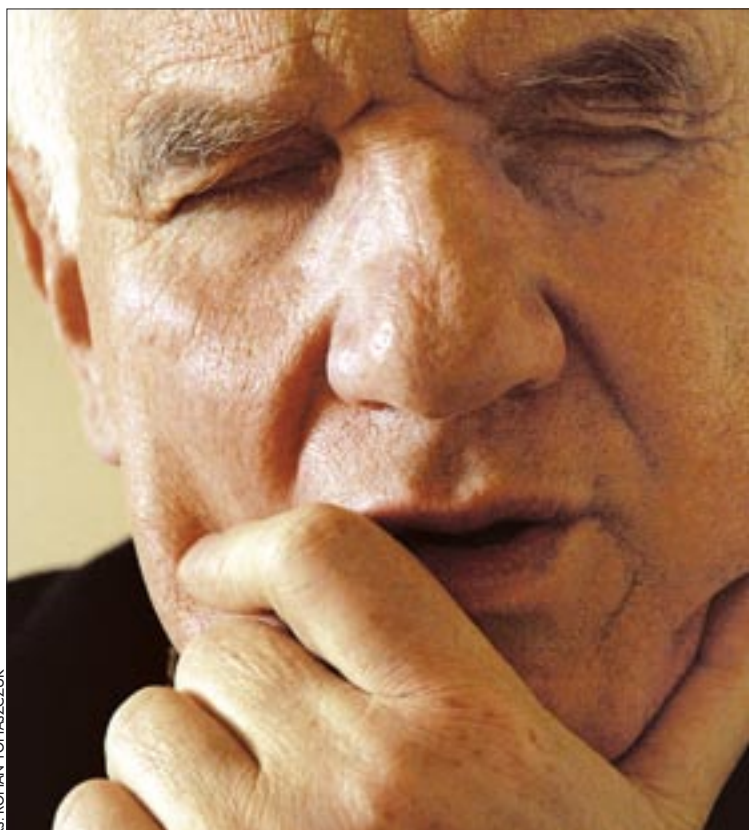
*Ks. ROMAN TOMASZCZUK: Rodzinne strony Księdza Biskupa mają swój wielkanocny folklor, tradycje?*

KS. BP IGNACY DEC: – Owszem, tak. W moich rodzinnych stronach wiele się zmieniło. Gdy byłem chłopcem, nie mieliśmy wtedy jeszcze kościoła w naszej miejscowości. Do kościoła parafialnego w Leżajsku miałem 11 kilometrów. Do bazyliki Ojców Bernardynów w tym samym mieście było 9 kilometrów. W latach mego dzieciństwa nie kursowały jeszcze autobusy, nie było odpowiednich dróg. Brakowało nawet rowerów. Stąd też kontakt z kościołem parafialnym był utrudniony. Chodziliśmy pieszo do kościoła w sąsiedniej parafii. Z tym właśnie kościołem były związane moje święta wielkanocne wczesnego dzieciństwa. Tam uczestniczyłem w liturgii Wielkiego Tygodnia, w Rezurekcji. Nas, chłopaków, interesowała głównie straż stojąca przy

grobie. Przyglądaliśmy się, jak robi zmiany przy Bożym grobie, a i potem, jak maszeruje w procesji rezurekcyjnej. Nazywaliśmy ją „turkami”.

*Są jakieś szczególne wspomnienia z dziecięcych lat związane z Wielkanocą?*

– Wiele radości sprawiało nam wielkosobotnie święcenie pokarmów. Ksiądz z naszej parafii przyjeżdżał do rodzinnej miejscowości. Poświęcenie odbywało się przy wiejskiej kapliczce albo u jakiegoś gospodarza na większym podwórzu. Święcono wtedy także wodę. Pamiętam, jaki potem był tłok, żeby nabrać do butelki święconej wody. W Poniedziałek Wielkanocny tato objeżdżał pola i je poświęcał tą wodą. Inną młodzieńczą świąteczną atrakcją było strzelanie. Zaraz po wojnie było sporo prochu. Brało się łuski po jakimś wojennym naboju, wkładało się do środka proch, wbijało się łuskę w pień zerzniętego drzewa. Podpalało proch i łuska z hukiem wylatywała w powietrze. Było to trochę niebezpieczne, ale pamię-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

### DATA WIELKANOCY

Według naszej rachuby czasu Jezus umarł na krzyżu 7 kwietnia 30 roku. Dwa dni później, w niedzielę, dziewiątego kwietnia, o świcie, Jezusa już w grobie nie znaleziono. Jak obliczono tę datę? Jezusa ukrzyżowano w piątek, zaś Pascha wypadła następnego dnia, w szabat – tak podaje Ewangelia według św. Jana. Święto żydowskie Paschy miało datę stałą, 15 dnia miesiąca Nisan, a więc tylko czasami wypadalo ono w sobotę. Za rządów Poncjusza Piałata jako prefekta Judei (26–36 po Chr.) zdarzyło się to w latach 27, 30, 33. Rok 27 nie pozostawiałby czasu na działalność Jezusa, która przecież zaczęła się już za Piałata, podobnie jak misja Jana Chrzciciela. W roku 33 trwałaby już ona nie trzy, ale cztery–pięć lat, przy czym Jezus miałby już czterdzieści lat. Ponadto w roku 33 w noc paschalną z piątku na sobotę wypadło zaćmienie Księżyca, zaś Ewangelia tego wcale przy śmierci Jezusa nie notuje. Tak więc pozostaje tylko rok 30. Paschę obchodzono w tym roku w sobotę 8 kwietnia. Zatem Jezus został ukrzyżowany 7 IV 30, a pusty grób odkryto 9 IV 30.

tam, nikomu nic złego się nie stało. W Poniedziałek Wielkanocny wielką atrakcją było lanie wodą. Mieliśmy drewniane sikawki albo stare pompy od roweru, a także wiadra. W lany poniedziałek prawie wszyscy chodzili mokrzy.

*W rezydencji posługują m.in. rodzone siostry Księdza Biskupa, czy to wiąże się z powrotem do rodzinnych tradycji świętowania?*

– Ze wspomnianych wyżej zwyczajów dziś już niczego nie zachowuję, poza śniadaniem wielkanocnym. W tamtym roku spożywałem je na plebanii katedralnej. W tym roku będziemy mieć śniadanie wielkanocne w rezydencji. To będzie pierwsza Wielkanoc w moim obecnym mieszkaniu z siostrami.

*Czy przewidziani są inni goście?*

– W drugie święto będziemy mieć gościa z Niemiec. Zapowiedział się z wizytą biskup Franciszek Kamphaus z Limburga. To on właśnie ufundował stypendium dla jednego księdza z naszej diecezji. Do jego diecezji jeździłem kiedyś w lecie na zastępstwa i tak zawiązała się między nami znajomość.

*Obzędę domowe są kontynuacją świętej liturgii; jakie momenty z Triduum Sacrum najmocniej poruszają Księdza Biskupa?*

– Misteria Wielkiego Tygodnia zawsze przeżywałem głęboko, zwłaszcza od lat seminarijnych, kiedy śpiewaliśmy Pa-

ra z naszym Biskupem

# y, bo Boży



się, lamentacje Jeremiasza, a jako diakoni Exultet – Orędzie Paschalne. Wszystkie dni Triduum Paschalnego mają swoistą głębię. Pracując w seminarium i na Papieskim Wydziale Teologicznym, poranną Liturgię Wielkiego Czwartku przeżywałem w katedrze wrocławskiej, wieczorną – w katedrze albo gdzieś w parafii na zaproszenie księdza proboszcza. Wielkopiątkową Liturgię Męki i Śmierci Pańskiej przeżywałem w latach seminaryjnych i późniejszych w mojej rodzinnej miejscowości, w której w roku 1978 wybudowano kościół filialny. Byłem więc wśród swoich do Rezurekcji włącznie. Potem, w ciągu dnia, w pierwsze święto głosiłem przez wiele lat homilie w kościele farnym w Leżajsku.

**Wspominając przeszłość...**

**W jaki sposób doświadczenie „piątej ewangelii”, jak jest nazywana Ziemia Święta, kształtuje wielkanocne przeżycia?**

– Byłem w Ziemi Świętej jako pielgrzym już cztery razy. W ubiegłym roku pielgrzymkę przerwałem w związku ze śmiercią Ojca Świętego Jana Pawła II. Wiadomość o śmierci Papieża zastała nas na Synaju. Przeczuwaaliśmy, że Ojciec Święty umrze, gdyż podawano komunikaty o szybko pogarszającym się stanie jego zdrowia. Dla nas ostatnia noc życia Ojca Świętego była nocą wchodzenia na górę Synaj. Łączyliśmy nasz trud z cierpieniem Jana Pawła II. W Niedzielę Bożego Miłosierdzia o godzinie 6.00 odprawiliśmy Mszę świętą w ho-

telu w klasztorze św. Katarzyny. Po pozdrowieniu wstępnym, gdy ogłosiłem oficjalnie, że Ojciec Święty zmarł, załamał mi się głos. Na drugi dzień przed południem byłem już w Świdnicy i włączyłem się w nabożeństwa celebrowane za Papieża.

Wspominając mój czterokrotny pobyt w Jerozolimie, muszę wyznać, iż w tym mieście można rzeczywiście przeżyć niezwykle wydarzenia sprawowane w liturgii Wielkiego Tygodnia. Te przeżycia z Ziemi Świętej pozwalają także tu, u nas, głębiej przeżywać Triduum Paschalne.

**Jak pomóc sobie samemu w przeżywaniu świętego, wielkanocnego czasu?**

– Wielką pomocą jest spokojna lektura tekstów Ewangelii o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, a także udział w liturgii Wielkiego Tygodnia, szczególnie w liturgii Triduum Paschalnego i to we wszystkie dni, gdyż stanowią one całość. Oglądanie telewizji w te świąteczne dni ograniczyłbym do programów religijnych. Zachęcałbym także do śpiewu pieśni wielkanocnych, które mają bardzo głęboką teologiczną treść.

**I jeszcze życzenia dla naszych Czytelników:**

– Naszym Drogim Czytelnikom diecezjalnej edycji „Gościa Niedzielnego” życząc wewnętrznego otwarcia się i przyjęcia pełnym sercem darów Zmartwychwstałego Pana: daru radości, pokoju i miłości oraz dzielenia się tymi darami z innymi. „Alleluja, Jezus żyje, On, co za nas życia dał”. Pozdrawiam wszystkich wielkanocnymi słowami: „Chrystus zmartwychwstał – prawdziwie zmartwychwstał!”. Wesołego Alleluja!



## DATA WIELKANOCY JEST ZMIENNA

Może się jeszcze nasunąć pytanie, czemu Wielkanoc nie wypada stałe 9 kwietnia, w rocznicę tego dnia. Otóż nasza obecna numeracja miesięcy i dni, w której tak by wypadło, pochodzi z kalendarza rzymskiego. Kościół przyjął go sporo później. Pierwsi chrześcijanie ustalili datę Wielkanocy według żydowskiego kalendarza księżycowego, to znaczy takiego, w którym miesiąc liczy się od nowiu do nowiu księżyca. Święto Paschy sąsiadujące z dniami ukrzyżowania i zmartwychwstania obchodzone było w pierwszą wiosenną pełnię księżyca. Chrześcijańska Wielkanoc wypadła dzień po święcie Paschy. Ponieważ zmartwychwstanie odkryto w niedzielę, każda niedziela była dniem świątecznym chrześcijan. Żeby corocznie wspominać ukrzyżowanie w piątek, a zmartwychwstanie w niedzielę, ustalono w II wieku dzień Wielkanocy na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Tak się liczy i dziś, i dlatego data Wielkanocy jest zmienna.

Oprac. na podstawie [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl)

Wałbrzyskie obchody XXI Światowego Dnia Młodych

## W świetle Słowa

Ci młodzi diecezjanie, którzy przyjechali do Wałbrzycha na spotkanie z naszym Biskupem, wrócili do domów zadowoleni.

Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Angelus” przy współudziale parafialnych grup młodzieżowych Wałbrzycha stanął na wysokości zadania. Program zaproponowany młodym przez organizatorów był urozmaicony i treściwy. Jego hasłem przewodnim był tytuł orędzia papieża Benedykta XVI na XXI Światowy Dzień Młodych: „Twoje słowo jest lampą dla mich kroków i światłem na mojej ścieżce”.

### Coś dla ducha

Eucharystia, Droga Krzyżowa w plenerze i Apel Jasnogórski były celebrowane z dostojnością, ale bez nudy. Atrakcyjna oprawa muzyczna nabożeństw przypadła gościom do gustu. – Jeśli idzie się na modlitwę młodzieżową, to ma się nadzieję, że organizatorzy będą pamiętać, z kim chcą się modlić. Dzisiaj pamiętali! – uważa Sławek Tromala, uczestnik spotkania. Karolina Broniewska dodaje: – Młodość ma swoje prawa, szanując je w Kościele, pomaga się nam wierzyć.

Podczas Mszy św. ks. bp Ignacy Dec przestrzegał młodych, że to, co spotkanie Jezusa, jest także doświadczeniem Jego uczniów. – „Hosanna” często zamienia się na „Ukrzyżuj go!” – mówił biskup.

W nawiązaniu do tematu spotkania, wałbrzyskanie usłyszeli o tym, że Boże słowo ma moc stwórczą, zbawia, uzdra-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

wia, jednoczy, wzywa do nawrócenia i przynosi wolność. Biskup przypomniał także obowiązki wiernych wobec słowa: poznawanie i akceptowanie Bożego słowa, głoszenie go i wypełnienie życiem.

Na koniec Eucharystii każdy uczestnik wybrał dla siebie cytaty z Biblii. W ten sposób młodzi symbolicznie oświecili drogę swojego życia.

### Coś dla ciała

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, zaplanowane na stadionie spotkanie przy ognisku i grochówce doszło do skutku. Wielu młodych przy-

**Biskup i przyszłość jego diecezji razem**

szło tam ze względu na księdza biskupa, który nie tylko dołączył do biwakowej kolacji, ale chętnie odpowiadał na pytania zadawane przez wiernych. – Bardzo sympatyczny gest – ocenia Marcin Grabowski z wałbrzyskiego Starego Zdroju – Nieczęsto można biskupa zapytać wprost o to, co nas nurtuje.

Ksiądz Robert Begierski, koordynujący organizację Dnia Młodych w Wałbrzychu, jest przekonany, że tak rozbudowaną formę obchodów warto kontynuować. – Kto wie, może trzeba pomyśleć o „dwudniowym dniu”? – uśmiecha się zadowolony z pierwszych głosów oceny spotkania.

DYR

Spotkanie świdnickich uczniów

## Sercem przy Papieżu

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 w Świdnicy przygotowali specjalne spotkanie, podczas którego uczcili pamięć Ojca Świętego Jana Pawła II.

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Wielkiego Polaka uczniowie placówki wraz z katechką Małgorzatą Wawszczyk oraz nauczycielką języka polskiego Grażyną Gałuszką przygotowali montaż słowno-muzyczny, na któ-

**Słowom towarzyszył pokaz slajdów ukazujących lata dziecięce oraz czas pontyfikatu naszego Papieża**



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

ry składały się fragmenty przemówień Ojca Świętego.

Słowom towarzyszył pokaz slajdów ukazujących Wadowice, lata dziecięce Jana Pawła II oraz czas pontyfikatu naszego Papieża. Połączenie tych elementów ubogaconych nastrojową muzyką stworzyło swoisty i niepowtarzalny klimat skłaniający do refleksji. Zaduma i cisza zostały przerwane przez wspólnie śpiewaną „Barkę”. W wielu oczach można było zauważyć łzy wzruszenia, tęsknoty i wdzięczności za stałą obecność – czuwanie nad każdym naszym dniem.

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

O Janie Pawle II – z modlitwą i sztuką

## Strzegomskie zamyślenie

Okolo 1000–1500 osób wzięło udział w marszu ulicami Strzegomia, w rocznicę śmierci Jana Pawła II, 2 kwietnia. Obchody w tym mieście trwały trzy dni.

Rozpoczęto je w piątek 31 marca Drogą Krzyżową. Niestety, zamiast na Górę Krzyżową, z powodu złej pogody, zorganizowano ją wewnątrz bazyliki św. Piotra i Pawła.

### Nie tylko „Barka”

W sobotę młodzież z Gimnazjów nr 1 i nr 2 przygotowywała w obu strzegomskich świątyniach misterium słowno-muzyczne, zakończone Apelem Jasnogórskim.

– Podczas prezentacji, utrzymanych w tonie modlitwy, młodzież odtwarzała fragmenty przemówień Jana Pawła II, recytowała wiersze o Papieżu i jego autorstwa, śpiewała wspólnie ze zgromadzonymi pieśni, w tym oczywiście „Barkę” – mówi ks. Michał Kuś z parafii pw. Najświętszego Zbawiciela i Matki Boskiej Szkaplerznej.



ARCH. UM W STRZEGOMIU

### Pielgrzym nadziei

– Wzruszający był widok matki z trójką małych dzieci, która podczas wystawy zdjęć opowiadała swoim malcom o Papieżu Polaku – wspomina Elżbieta Pienio ze Strzegomskiego Centrum Kultury, gdzie zorganizowano wystawę pt. „Pielgrzym nadziei”. – Fotografie, przedstawiające naszego Rodaka w nietypowych, wręcz zaskakujących sytuacjach, prezentowano wraz z fragmentami przemówień w niedzielę. Ekspozycję obejrzało 50 osób.

W tym dniu w kościele Najświętszego Zbawiciela i Matki Boskiej Szkaplerznej odbył się koncert chóru „Cieplickie Trele” z Jeleniej Góry, a wieczorem – wspomniany wyżej pochód.

### Orędownik prawdy

Rozdanie nagród dla uczestników konkursu o życiu Papieża, udział władz miasta, prezentacja poszerzonej wersji sobotniego spektaklu „Jan Paweł II, orędownik

**Różaniec, śpiew i rozważania ks. Krzysztofa Herbata towarzyszyły pochodowi pod pomnik Jana Pawła II**

prawy”, w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 2 – tak wyglądał poniedziałek w Strzegomskim Centrum Kultury.

– Towarzysząc im przez trzy dni w przygotowaniach, dowiedziałem się więcej o życiu Papieża – wyjaśnia

Grzegorz Marczek, akustyk w Strzegomskim Centrum Kultury. – Szczególnie się cieszę, że udało mi się zobaczyć filmy i zdjęcia z jego podróży zagranicznych, których wcześniej nie widziałem.

**DOROTA BAREŁA**

### Pomnik Jana Pawła II w Bolkowie

## W rocznicę śmierci

W niedzielę 2 kwietnia w Bolkowie na skwerze przy kościele parafialnym pw. św. Jadwigi odsłonięto pomnik papieża Jana Pawła II.

Uroczystości przewodniczył nasz ordynariusz bp Ignacy Dec, który przed poświęceniem, wraz z burmistrzem Bolkowa oraz przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, odsłonił monument.

Podczas uroczystości biskup zauważył, że Papież często traktowany jest instrumentalnie przez polityków. – Niektórzy wykorzystują go do osiągnięcia własnych celów, nie

zważając na jego troskę o szacunek drugiego człowieka. – Dobrze, że wznosimy mu pomniki i nazywamy jego imieniem szkoły, ale najważniejsze jest to, byśmy dar, który przekazał nam Pan Bóg przez jego papieskie posługiwanie, przyjęli i zgłębiali – powiedział.



ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

**Pomnik Jana Pawła II został wzniesiony przy kościele parafialnym w Bolkowie**

Monument Jana Pawła II w Bolkowie powstał dzięki dobrowolnym zbiórkom pieniężnym mieszkańców gminy Bolków, którzy w czerwcu ubiegłego roku zawiązali Społeczny Ko-

mitet Budowy Pomnika. Dzieło z białego piaskowca wykonał Zbigniew Podurgiel – artysta plastyk z Oleśnicy.

Oprócz zaproszonych gości i mieszkańców miasta do Bolkowa przybyło wiele osób z pobliskich miejscowości. Choć uroczystości odbyły się w niedzielne popołudnie, to jednak jeszcze tego samego dnia wieczorem wszyscy ponownie spotkali się przy pomniku, a później w kościele. W godzinę śmierci Papieża jeszcze raz uczcili jego pamięć i modlili się w intencji jego kanonizacji.

**ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI**

PANORAMA PARAFII

pw. św. Józefa Oblubieńca w Jaworzynie Śląskiej

# Stąd na cały świat

Surowe prawo pruskie zabraniało, by przez miasto-twierdzę biegła trasa kolejowa, dzięki temu powstała Jaworzyna Śląska.

W połowie XIX stulecia wybudowano Kolej Świebodzką. Łączyła ona Wrocław ze Świebodzicami (stąd nazwa wrocławskiego dworca: świebodzki). Inwestycja była związana ze szlakiem węglowym. Wozacy dostarczali węgiel z wałbrzyskich kopalń nad Odrę, by potem mógł być przewożony barkami w

świat. Wybudowanie połączenia kolejowego usprawniło transport czarnego złota. Ponieważ ani w Strzegomiu, ani w Świdnicy ze względów strategicznych nie można było ulokować dworców kolejowych, uczyniono to m.in. w Königszelt (niemiecka nazwa Jaworzyny). Nie trzeba było długo czekać, by z nieznanego wsi Jaworzyna stała się węzłem kolejowym, z którego można było wybrać się w podróż pociągiem w czterech kierunkach: do Wrocławia, Jeleniej Góry, Kamieńca i Legnicy.

## Kolejarze i ceramicy

Obok kolei swoją świetność przeżywała fabryka porcelany. Jaworzynskie wyroby ceramiczne cieszyły się uznaniem nie tylko w Niemczech.



ZDJĘCIA: KS. ROMAN TOMASZCZUK

**Najcenniejszym obiektem w kościele jest stuletni witraż patrona wspólnoty**

Rywalizowały o medalowe trofea z najlepszymi europejskimi firmami. Dzisiaj „Karolina”, która kontynuuje tradycje „Königszelt”, ma wciąż swoich zagorzałych wielbicieli, jednak pozycję liczącą się markowej fabryki utraciła. Oba miejsca pracy miały mocny wpływ na tworzenie się dwóch nurtów miejskiego życia. Kolejarze i ceramicy mieli oddzielne drużyny piłkarskie, swoje stadiony, bywali w swoich restauracjach, pilnie kultywowali swoje tradycje. Dzisiaj nie jest już tak widoczne.

Redukcje etatów w kluczowych dla miasta zakładach pracy doprowadziły do sytuacji, kiedy to średnia wieku gwałtownie wzrasta, gdyż młodzi opuszczają miasto w poszukiwaniu pracy lub wykształcenia. O latach prosperity przy-

pominają już tylko lokalne zwyczaje: niedzielna Msza św. o 19.30, która powstała specjalnie dla kolejarzy, kończących zmianę o 19.00, czy kolejański ołtarz na Boże Ciało.

## Kapłan legenda

Jest jednak coś, co wciąż realnie kształtuje oblicze społeczności: model duszpasterstwa, który zaszczerpił tu, nieżyjący już, długoletni proboszcz parafii: ks. kanonik Jan Czajka. Silny kult MB Nieustającej Pomocy, obchodzenie trzech kolejnych rocznic Pierwszej Komunii św., wakacyjne wieczorne modlitwy przy grocie z figurą Niepokalanej – to tylko niektóre charakterystyczne dla tej parafii inicjatywy. Ważne jest to, że obecny proboszcz nie wyobraża sobie, by można było to dziedzictwo zaprzepaścić.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**



**Niedawno zmieniono pokrycie dachu kościoła parafialnego i wieży**



## KS. KANONIK JANUSZ STOKŁOSA

po święceniach pracował w Szewcach (3 lata), w Nowogrodzcu (4 lata) i w Jaworzynie (5 lat). Proboszczem został w Bogatyni (3 lata), by w 1996 r., powrócić do Jaworzyny na życzenie ks. Czajki.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Jestem trzecim z kolei powojennym proboszczem Jaworzyny. Parafia liczy 5300 mieszkańców. Cieszę się, że mogę kontynuować dzieła zapoczątkowane i rozwinięte przez moich poprzedników, szczególnie przez ks. kanonika Czajkę. Wielką dumą jest dla mnie Rodzina Różańcowa, która składa się z 20 róż żeńskich i 4 męskich (to zasługa ks. Chomickiego). Mogę liczyć na wsparcie Bractwa św. Józefa oraz jednego z najdłuższych działającego w diecezji oddziału Towarzystwa Przyjaciół Seminarium (16 lat). Parafianie angażują się w działalność apostolską w Podwórkowych Kołach Różańcowych i Kole Przyjaciół Radia Maryja. Martwię się tym, że młodzi, wyjeżdżając za granicę, tracą kontakt z polską tradycją. Na obczyźnie słabnie także więź z Panem Bogiem. Wiem, że część młodych wróci do kraju, ale inni niestety zostaną za granicą. To przykre, że kolejne pokolenie polskiej emigracji. Budujące jest to, że parafianie są zatroskani o życie wspólnoty. Nadzieję budzą oznaki wskazujące na nową jakość młodych: zakochanych w Eucharystii – czyżby to było pokolenie JP2?

## Zapraszamy na Mszę św.

- dzień powszedni: 17.30 i 18.15
- dni świąteczne: 7.30, 8.45 (Pascieczna), 9.45 (młodzieżowa), 11.00 (Suma), 15.00 (dla dzieci), 19.30 (dla pracujących) poza tym o 7.00 Godzinki, a o 19.00 nieszpory lub nabożeństwo okresów liturgicznych

Wikariusz: ks. Klaudiusz Wollek